

Marek Klodziński

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa – Polskiej Akademii Nauk

SEKTOR PRZEDSIĘBIORCZOŚCI POZAROLNICZEJ W PROCESIE ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH

NON-AGRICULTURAL ENTERPRISE SECTOR IN THE PROCESS OF SUSTAINABLE RURAL DEVELOPMENT

Słowa kluczowe: dywersyfikacja gospodarki wiejskiej, zrównoważony rozwój, przedsiębiorczość wiejska, infrastruktura instytucjonalna rozwoju przedsiębiorczości, efektywność programów rozwoju przedsiębiorczości

Key words: diversification of rural economy, sustainable development, rural entrepreneurship, institutional infrastructure of entrepreneurship development, effectiveness of entrepreneurship development programs

Abstrakt. Obraz wiejskiej przedsiębiorczości jest zdominowany przez mikrofirmy, które bardzo często nie są innowacyjne, mało dynamiczne w swym rozwoju, nastawione na przetrwanie. Duży udział w nich ma szara strefa. Polityka wspierająca rozwój przedsiębiorczości powinna dążyć do tego, aby stopniowo zmieniać dotychczasową minimalistyczną strategię funkcjonowania wielu firm wiejskich. Istnieje konieczność zróżnicowania dotychczasowych jednolitych metod oddziaływania na rozwój sektora małej i średniej przedsiębiorczości. Tereny wiejskie, szczególnie te o trudnych warunkach rozwojowych, potrzebują odrębnych programów rozwoju przedsiębiorczości uwzględniających specyfikę wiejską, tak jak w przypadku rolników zachęcanych do prowadzenia działalności gospodarczej w zgodzie z otaczającym środowiskiem. Rozwój zrównoważony komplikuje, ale i porządkuje przebiegający dość żywiołowo wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich.

Wstęp

Mimo że pojęcie zrównoważony rozwój jest bardzo często używane, to jednak słabe rozpoznanie możliwości jego zoperacjonalizowania wymusza stosowanie pewnych uproszczeń interpretacyjnych [Stanny 2011]. Szczególne trudności sprawia poszukiwanie miary mogącej skwantyfikować przy pomocy zadowalającego zestawu wskaźników poziom jednego z trzech komponentów zrównoważonego rozwoju – środowiska. Mimo podejmowanych prób [Stanny, Czarnecki 2011] konkretyzacji koncepcji zrównoważonego rozwoju, brak jest nadal klarownych zasad mierzenia jego poziomu.

Wydaje się, że rozwój gospodarczy napędzający potrzeby konsumpcji społeczeństwa odbywa się niejednokrotnie kosztem zasobów środowiskowych. Mimo opinii, że stopniowo do świadomości przedstawicieli świata biznesu docierają idee dobrowolnego wprowadzania do gospodarki tzw. odpowiedzialności środowiskowej [Liro, Tederko 2011], to jednak niewiele się robi w zakresie wspierania małych i średnich przedsiębiorstw (MSP) w procesie dostosowania ich działalności gospodarczej do wymogów ochrony środowiska. O ile w sektorze rolnictwa wypracowano i wdrożono mechanizmy integracji aspektów ochrony różnorodności biologicznej z polityką i praktyką rolną (programy rolnośrodowiskowe), o tyle w sektorze MSP jest jeszcze wiele do zrobienia zarówno w systemie transferu wiedzy przyrodniczej do sektora biznesu, jak i w systemie doradztwa, pomocy technicznej, pomocy finansowej, szczególnie na terenach wiejskich o dużych walorach przyrodniczych [Tederko 2010].

Materiały i metodyka badań

Opracowanie oparto na wynikach badań przeprowadzonych w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa – Polskiej Akademii Nauk (IRWiR-PAN) w latach 2008-2012 w ramach grantu finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju *Spoleczno-gospodarcze uwarunkowania zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich objętych siecią Natura 2000 na terenach Zielonych*

Pluc Polski. Innym źródłem wiedzy wykorzystanym w badaniach o stanie sektora MSP są coroczne raporty wydawane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) oraz dane GUS.

Zarówno analizy PARP, jak i dane GUS, na których wielu badaczy opiera swoją wiedzę o rozwoju przedsiębiorczości w Polsce, mają tę wadę, że ze względu na sposób dostarczania danych są zawsze znacznie opóźnione w czasie. Tymczasem zmieniająca się rzeczywistość gospodarcza wyprzedza znacznie wyniki analiz, czyniąc je mało przydatne dla ewentualnie niezbędnej reakcji, co nie przekreśla oczywiście ich walorów poznawczych.

Analizując na tle danych ogólnokrajowych przedsiębiorczość wiejską zdominowaną przez mikrofirmy (podmioty zatrudniające do 9 osób) należy pamiętać, iż w ich skład wchodzi dziesiątki tysięcy przedsiębiorstw jednoosobowych utworzonych dzięki bezzwrotnym środkom unijnym oraz setki tysięcy takich, które stanowią zupełnie odmienne podmioty gospodarcze, gdyż powstały pod presją właścicieli firm dążących do zmniejszenia kosztów pracy. Podmioty te utworzone pod presją przejścia na samozatrudnienie powinny być przedmiotem odrębnej analizy. Istniejące problemy metodologiczne są bardzo trudne do rozwiązania ze względu na brak danych.

Sytuacja sektora MSP w Polsce (25% podmiotów gospodarczych jest zarejestrowane na obszarach wiejskich) jest niezbędnym tłem do analizy, w której należy uwzględnić fakt specyficznych problemów przedsiębiorczości wiejskiej, która rozwija się w znacznie trudniejszych warunkach niż w mieście.

Przedsiębiorczość polska na tle krajów Unii Europejskiej

Mimo że poziom przedsiębiorczości w Polsce mierzony udziałem przedsiębiorców lub osób planujących rozpocząć działalność gospodarczą wśród ogółu pracujących oscyluje powyżej średniej UE, to jednak polskie firmy wykazują niższy poziom rozwoju w porównaniu z wieloma krajami UE. Polskie dynamiczne tempo wzrostu, które miało miejsce do 2008 roku w latach 2009 i 2012 oraz częściowo w 2013 roku zostało zastąpione dość istotnym spowolnieniem w podstawowych kategoriach wzrostu, co wyraźnie przełożyło się na słabsze tempo rozwoju firm. Makroekonomiczne uwarunkowania prowadzenia działalności gospodarczej uległy poprawie w latach 2010 i 2011 oraz pod koniec lat 2013 i 2014. Wszystkie te wahania w koniunkturze gospodarczej wywierają znaczący wpływ zarówno na liczbę podmiotów gospodarczych, jak i ich kondycję ekonomiczną, zarówno na terenach wiejskich, jak i w miastach. Mimo dużego postępu, który dokonał się w wielu dziedzinach życia na wsi, to proces ożywienia gospodarczego terenów wiejskich w postaci wzrostu pozarolniczych podmiotów gospodarczych jest daleki od oczekiwań mieszkańców wsi poszukujących pracy. Należy zdać sobie sprawę, że na terenach wiejskich stanowiących 93% powierzchni Polski mieszka 40% całej populacji mieszkańców kraju. Na obszarach wiejskich wyłącznie lub głównie z rolnictwa utrzymuje się 28,3% mieszkańców wsi. Zestawiając te dane z liczbą podmiotów gospodarczych (pozarolniczych) ulokowanych na wsi (25%) nietrudno sobie wyobrazić skalę trudności znalezienia zatrudnienia pozarolniczego na obszarach wiejskich, szczególnie tych położonych marginalnie. Pod względem rozwoju przedsiębiorczości korzystnie wyglądają jedynie gminy położone w bezpośrednim sąsiedztwie dużych aglomeracji miejskich. Brak jest niestety programów i koncepcji rozwoju wiejskich terenów peryferyjnych.

Wyniki badań Banku Światowego *Doing Business Project* wskazują, że warunki stworzone w Polsce dla działalności gospodarczej lokują Polskę pod względem łatwości jej prowadzenia na odległym 62. miejscu wśród badanych 183 krajów [Nurzyńska 2013]. Mimo że Polska pod względem ogólnej ilości aktywnych przedsiębiorstw zajmuje 6 miejsce w UE, to jednak obraz ten wygląda inaczej, gdy użyjemy bardziej precyzyjnego wskaźnika w postaci liczby firm na 1000 mieszkańców. Dla Polski wskaźnik ten wynosi 45, dla Czech – 89, Portugalii – 70, Grecji – 73, Węgier – ponad 50, a są to kraje o znacznie niższej liczbie ogólnej przedsiębiorstw niż w Polsce. Mimo że opinie o przedsiębiorczości Polaków są pozytywne, to jednak polski sektor MSP nie osiągnął jeszcze poziomu podobnych sektorów wielu krajów UE. Przykładowo, inwestycje w środki trwałe przeciętnej firmy w Polsce (23,4 tys. EUR) są znacznie niższe niż w wielu krajach UE (19. miejsce). Polskie przedsiębiorstwa pod względem przeciętnej liczby pracujących i zatrudnio-

nych są mniejsze niż ich odpowiednicy w UE (18. miejsce wśród 27 krajów UE). Produktywność sektora przedsiębiorstw w Polsce mierzona wynikami przypadającymi na jednego pracującego lub jedno przedsiębiorstwo jest wyraźnie mniejsza niż w krajach UE (21. miejsce) [Łapiński i in. 2013]. Również działania prorozwojowe są w Polsce niższe niż w wyżej rozwiniętych krajach UE. Polskie firmy mają problem w dostępie do zasobów typu: wykwalifikowane kadry, wyposażenie techniczne, środki finansowe. Tym niemniej do 2008 roku mieliśmy znacznie wyższy wzrost niż w UE w sektorze MSP, a po latach kryzysu notujemy ponownie wzrost, do którego utrzymania potrzebny jest lepszy klimat dla prowadzenia biznesu.

Infrastruktura instytucjonalna przedsiębiorczości

Otoczeniu instytucjonalnemu przypisuje się zasadniczy wkład w budowę i umacnianie sektora MSP. Infrastruktura instytucjonalna staje się najważniejszym przekąźnikiem wiedzy dla firm chcących np. zwiększyć swą efektywność. Na szczególną uwagę zasługują w krajach UE agencje rozwoju regionalnego, które przejęły na swym terenie koordynację świadczonych usług m.in. dla sektora MSP [Halkier, Danson 1997]. Wiele z tych agencji zdając sobie sprawę z różnorodności uwarunkowań rozwoju przedsiębiorczości na wsi i w mieście, utworzyło specjalne komórki zajmujące się wyłącznie przedsiębiorczością wiejską. W latach 70. i 80. XX wieku w krajach UE rozpoczęły się dyskusje, które zmieniły sposób myślenia o przedsiębiorczości zarówno wśród polityków, jak i w mediach, instytucjach finansowych oraz w systemie edukacyjnym, który otworzył się na idee przygotowania młodzieży szkolnej do „bycia przedsiębiorczym”. Przykładowo, rząd i parlament szkocki powołał ministerstwo i komitet do spraw przedsiębiorczości i kształcenia ustawicznego obecnych i przyszłych przedsiębiorców. Podjęto badania testujące efekt pomocy udzielanej przedsiębiorcom, analizując m.in. prace instytucji świadczących usługi na rzecz firm.

W Finlandii powołano komitet do spraw polityki wiejskiej, który negocjuje z władzami regionalnymi i centralnymi potrzeby wsi, reprezentując podejście oddolne w procesie rozwoju wsi, w którym rozwój przedsiębiorczości odgrywa pierwszoplanową rolę.

W Anglii, Walii, Szkocji od lat działają agencje z własnymi budżetami niezależne od ministerstw rolnictwa, które zajmują się realizacją programów rozwojowych i koordynacją poczynają innych instytucji na terenach marginalnych o trudnych warunkach rozwojowych.

Na uwagę zasługuje fakt, że sektor MSP w wielu krajach UE jest finansowany przez różnego typu agencje tylko w połowie wartości zgłaszanych projektów. Dzięki takiej polityce tylko niewielki odsetek środków pomocowych przeznaczonych na wsparcie przedsiębiorczości jest marnowany.

Ministerstwo Rolnictwa Wielkiej Brytanii utworzyło konsorcjum, które zajmuje się wyłącznie problemami rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich. Konsorcjum składające się m.in. z przedstawicieli świata biznesu zleca badania, proponuje formy wsparcia, identyfikuje priorytety firm wiejskich. Resort rolnictwa w Wielkiej Brytanii zainicjował także powstanie biur, które udzielają porad, w jakim zakresie i gdzie indywidualny przedsiębiorca wiejski uzyska najlepszą pomoc. Mnogość firm oferujących usługi sprawia, że przedsiębiorcy trudno jest podjąć decyzję, gdzie szukać pomocy w rozwiązaniu problemów.

W Polsce próbą stworzenia właściwych ram instytucjonalnych wspierania przedsiębiorczości jest Krajowy System Usług (KSU) patronowany przez PARP, który prowadzi akredytację najlepszych firm do systemu – jest ich już ponad 180. Ośrodki KSU prowadzą działalność poprzez składanie wniosków, które są oceniane i finansowane przez PARP. Niestety brak jest wiarygodnej oceny działalności tego systemu. Tym niemniej jest to właściwy krok w kierunku tworzenia ram instytucjonalnych dla wspomagania rozwoju. KSU nie jest najlepiej rozpoznawalny na obszarach wiejskich. Najlepiej rozpoznawalną instytucją na wsi są ośrodki doradztwa rolniczego i one powinny stać się głównymi centrami świadczenia usług, szczególnie w zakresie doradztwa dla przedsiębiorcy wiejskiego.

Efektywność wsparcia rozwoju przedsiębiorczości

Dominujący system wspierania rozwoju przedsiębiorczości w Polsce to bezzwrotne dotacje przyznawane w konkursach grantowych. System ten w postaci rozdawania dóbr za darmo psuje ducha przedsiębiorczości. Stworzono więc kosztowny i skomplikowany system dystrybucji dotacji w postaci ogłaszanych konkursów grantowych. System ten ze względu na pracochłonność gromadzenia niezbędnych dokumentów preferuje duże firmy, które stać na kupno takich usług. Jeśli byśmy dokładnie policzyli koszty przygotowania wszystkich zgłoszonych aplikacji przez przedsiębiorstwa w danej grupie grantowej, to mogłoby się okazać, że wartość użyteczna grantów, które uzyskały akceptację przegrywa z nakładami czasu i kosztów ogółu składających wnioski [Dąbrowski 2013].

Dotyczy to także finansowania bezzwrotnego rozpoczęcia działalności gospodarczej bez wymogu wkładu własnego. Wystarczy powiedzieć, że urząd pracy miasta Warszawy wykazał, że w 80% nowo utworzonych firm w ramach bezzwrotnych dotacji w pierwszym roku działania nie odnotowano zlotówki obrotu, co skłania do myślenia, że łatwość uzyskania dotacji stwarza pokusę wyłudzenia pieniędzy. Osoby zakładające firmę powinny mieć środki na wkład własny, co zmuszałoby do poważnego traktowania przedsięwzięcia. Tymczasem rozdawnictwo środków bezzwrotnych raczej przyzwyczajają do uczenia się jak zaspokoić wymogi urzędu przyznającego dotacje. Doświadczenia w wielu krajach mówią, że dla początkujących przedsiębiorców koncepcja mikropożyczek jest najwłaściwszą formą wsparcia i co ważniejsze – środki przeznaczone na ten cel mogą pracować przez długie lata, a nie zostaną wykorzystane w jednym rzucie, tak jak to ma miejsce w wypadku bezzwrotnej dotacji [Dąbrowski 2013].

Polska przedsiębiorczość potrzebuje innej strategii jej wspierania, gdyż dotychczasowa wiąże się z nadmiernym wzrostem biurokracji, która formułuje programy i dostarcza istotnych dochodów wielu organizacjom mającym świadczyć usługi dla firm przy wątpliwej ocenie efektywności ich pracy. Potrzebne są niezależne badania nad efektywnością programów wspierania przedsiębiorczości. Wydając dziesiątki miliardów na rozwój przedsiębiorczości, nie mamy rozeznania ponoszonych kosztów przez wszystkich interesariuszy, a więc nie wiemy czy wybrane formy wsparcia są właściwe.

Niezbędne staje się także dokonanie właściwej segmentacji przedsiębiorstw tak, aby dla różnych homogenicznych grup dopasować odmienne metody wsparcia. Bez tego typu podejścia trudno będzie pchnąć na ścieżkę wzrostu firmy wiejskie działające głównie na rynku lokalnym, kierujące się przede wszystkim krótkookresowymi celami, nastawione w wielu wypadkach na przetrwanie, a nie na rozwój. Poświęcenie większej uwagi niż dotychczas dominującej formie przedsiębiorczości na wsi – mikrofirmom jest niezbędnym elementem każdej strategii dywersyfikacji gospodarki wiejskiej.

Mikrofirmy

W sektorze MSP najliczniejszą grupę we wszystkich krajach UE stanowią mikroprzedsiębiorstwa, których udział w strukturze przedsiębiorstw ogółem w Polsce szacowany jest na poziomie 95,2%, a w UE – 91,1% [Zadura-Lichota 2013]. Sektor mikroprzedsiębiorstw odgrywa dużą rolę w gospodarce, gdyż ich udział w tworzeniu PKB wynosi od dłuższego czasu ponad 30%. W Polsce pracuje w nich prawie 3,5 mln osób, co stanowi około 40% ogółu pracowników całego sektora przedsiębiorstw [Wyżnikiewicz, Łapiński 2012]. W Polsce w 2010 roku zarejestrowanych było 1655 tys. mikrofirm, a w 2012 roku już prawie 1782 tys. Prawdopodobnie wzrost liczby mikroprzedsiębiorstw w ostatnich latach jest efektem spowolnienia gospodarczego, w którym osoby, które straciły pracę podjęły decyzję o założeniu własnej firmy. Mikroprzedsiębiorstwa polskie odstają znacznie pod względem potencjału gospodarczego od podobnych przedsiębiorstw w krajach UE. Przyczyną jest wspomniana duża niejednorodność tej zbiorowości. Główne źródlicowanie dotyczy stanu i sposobu zatrudnienia – duża grupa samozatrudnionych, firm z jednym pracownikiem i większą liczbą zatrudnionych osób. Firmy bez pracowników najemnych to bardzo liczna grupa (72% populacji mikroprzedsiębiorstw osób fizycznych), która kryje w sobie przyszłych pracodawców i takich, którzy nigdy nie zakładali firmy z myślą o tworzeniu miejsc pracy.

W okresie spowolnienia gospodarczego mikrofirmy lepiej poradziły sobie z kryzysem niż firmy większe i co jest ciekawe nie zanotowały spadku nakładów inwestycyjnych. Na obszarach wiejskich udział mikrofirm w ogólnej liczbie przedsiębiorstw jest wyższy niż w całym kraju. Nie ulega wątpliwości, że o przyszłym obliczu obszarów wiejskich decydować będą rodzinne podmioty gospodarcze zatrudniające niewielką liczbę pracowników. Mimo że mikrofirmy tworzą znaczną część gospodarki zarówno kraju, jak i samej wsi, to jednak ich znaczenie jest niedoceniane. Polityka gospodarcza zarówno krajowa, jak i regionalna zbyt duże znaczenie przywiązuje do dużych podmiotów gospodarczych, zapominając, że wiele dziś świetnie prosperujących firm powstało na bazie mikrofirm.

Podsumowanie

Przedsiębiorczość na wsi rozwija się dość wolno, gdyż podmioty gospodarcze działają w znacznie trudniejszych warunkach niż w dużych aglomeracjach miejskich. Warunki te cechuje utrudniony dostęp do ponadlokalnych rynków zbytu i zaopatrzenia, słabiej wykształcona siła robocza. Programy pomocowe kierowane do sektora MSP nie uwzględniają specyfiki warunków wiejskich. Istnieje więc konieczność zróżnicowania dotychczasowych jednolitych metod oddziaływania na rozwój przedsiębiorczości. W związku z tym potrzebny jest ciągły monitoring procesów zachodzących na wsi w zakresie rozwoju przedsiębiorczości, identyfikujący jej bariery rozwojowe i w oparciu o tę wiedzę – proponujący sposoby wsparcia. Nie chodzi tu o dodatkowe środki finansowe dla przedsiębiorstw wiejskich, ale o inne rozłożenie akcentów w dotychczasowej strukturze ich wydatkowania. Należałoby w programach pomocowych kierowanych do przedsiębiorstw uwzględnić preferencje dla tych, którzy chcą swoją działalność prowadzić na wsi, szczególnie na terenach marginalnych, o trudnych warunkach rozwojowych. Dla takich terenów należy tworzyć odrębne programy rozwoju przedsiębiorczości uwzględniające specyfikę każdego regionu.

Bardzo ważną kwestią w rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej jest modyfikacja dotychczasowych systemów kształcenia. Przedsiębiorczości można nauczyć się w szkole. W Polsce w 2003 roku Ministerstwo Edukacji wprowadziło przedsiębiorczość jako obowiązkowy przedmiot nauczania, ale tylko w szkołach ponadgimnazjalnych. Jednak po latach w większości szkół zajęcia te traktowane są jako zło konieczne i stanowią one bardzo często wypełnienie godzin do etatów nauczycieli różnych przedmiotów. Z perspektywy kilku lat widać wyraźnie, jak przedmiot ten traci swoją rangę. Powstaje więc pytanie, jak przekonać i zachęcić władze gmin wiejskich, aby wymogły na dyrektorach szkół należyte traktowanie tego przedmiotu, który uczy młodego człowieka m.in. jak badać rynek lokalny, jak pisać biznesplan firmy, jak wypełnić wniosek kredytowy w banku. Program ten zmienia mentalność ucznia z biernej na aktywną. W interesie każdej gminy, która marzy o nowych miejscach pracy dla swych mieszkańców powinno leżeć to, aby jej szkoły podnosiły w ten sposób wiedzę ekonomiczną uczniów.

Rozwój przedsiębiorczości w znacznym stopniu zależy od władz lokalnych, które bardzo często o przedsiębiorcach w gminie przypominają sobie, gdy trzeba dofinansować dożynki lub festyn związany z obchodami dnia gminy. Przedsiębiorcy wiejscy są środowiskiem słabo zorganizowanym. Bardzo często brak jest organizacji, przez które mogliby oni wpływać na to, co dzieje się w gminie. W założeniu takiej organizacji mogłyby pomóc władze lokalne, zyskując ważnego partnera potrafiącego mobilizować lokalne zasoby na rzecz rozwoju gminy, ale samorząd jest często tym niezainteresowany, gdyż w członkach każdej tego typu organizacji pozarządowej w gminie upatruje konkurentów dla siebie w przyszłych wyborach.

Istnieje konieczność powstania nowego sposobu podejścia do polityki rozwoju obszarów wiejskich w wymiarze pozarolniczym. Wsparcie i koordynacja krajowej polityki rozwoju obszarów wiejskich oraz powiązanie jej z polityką regionalną wymaga stworzenia niezbędnych ram instytucjonalnych. W polityce tej istotną rolę musi odgrywać rozwój pozarolniczych podmiotów gospodarczych, które są najważniejszym instrumentem poprawy sytuacji społeczno-ekonomicznej ludności wiejskiej.

Istnieje wyraźny brak powiązań kooperacyjnych nie tylko między urzędami gmin a właścicielami firm, ale także między poszczególnymi instytucjami odpowiedzialnymi za politykę regionalną.

Istnieje pewnego rodzaju niechęć do podejmowania wzajemnych kontaktów w celu wspólnej pracy na rzecz aktywizacji gospodarczej obszarów wiejskich. Niezwykle ważną kwestią jest uproszczenie trudno zrozumiałych dla beneficjentów skomplikowanych procedur udzielania pomocy unijnej.

Pomoc unijna dla sektora MSP jest ograniczona i dlatego racjonalne wykorzystanie udzielanego przez UE wsparcia jest bardzo istotne. Aby sektor MSP na terenach wiejskich mógł świadomie uczestniczyć w procesie zrównoważonego rozwoju, niezbędne staje się przetłumaczenie na język działalności gospodarczej planów zadań ochrony przyrody na danym terenie. Niezbędna staje się zarówno pomoc doradcza, jak i finansowa dla podjęcia działań przystosowawczych przez firmy w celu ochrony lokalnych zasobów przyrody.

Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich powinien przyspieszyć realizację programu aktywizacji małych miasteczek i większych osiedli gminnych, które stałyby się centrami rozwoju pozarolniczej przedsiębiorczości. Program taki byłby szansą na uniknięcie zbyt żywiołowego i niekontrolowanego rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich.

Literatura

- Dąbrowski P. 2013: *Bo grant się należy – nasza zła zasada*, Gazeta Wyborcza z 23 września, 25.
- Halkier G., Danson M. 1997: *Learning development agencies in Western Europe: a survey of key characteristics and trends*, European Urban and Regional Studies, 4, 241-254.
- Nurzyńska I., 2013: *Uwarunkowania instytucjonalne rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich*, Wieś i Rolnictwo, 3, 119-137.
- Liro A., Tederko Z. 2011: *Potencjalne kierunki rozwoju przedsiębiorczości na obszarach cennych przyrodniczo*, [w:] A. Bołtromiuk, M. Kłodziński (red.), *Natura 2000 jako czynnik zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich regionu Zielonych Płuc Polski*, IRWiR PAN, Warszawa, 299-318.
- Łapiński J., Nieć M., Rzeźnik G., Zakrzewski R. 2013: *Małe i średnie przedsiębiorstwo w Polsce*, [w:] *Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2010-2012*, PARP, Warszawa, 15-44.
- Stanny M. 2011: *Zróżnicowanie przestrzenne poziomu komponentów zrównoważonego rozwoju na obszarach Zielonych Płuc Polski*, [w:] A. Bołtromiuk (red.), *Uwarunkowania zrównoważonego rozwoju gmin objętych siecią Natura 2000*, IRWiR PAN, Warszawa, 41-60.
- Stanny M., Czarnecki A. 2011: *Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich Zielonych Płuc Polski. Próba analizy empirycznej*, IRWiR-PAN, Warszawa, 251.
- Tederko Z. 2010: *Rozwój przedsiębiorczości na cennych przyrodniczo obszarach wiejskich*, Wieś i Rolnictwo, 1, 218-227.
- Wyżnikiewicz B., Łapiński J. 2012: *Sytuacja mikroprzedsiębiorstw i ich reakcje na kryzys ekonomiczny*, [w:] *Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2011-2012*, PARP, Warszawa, 66-84.
- Zadura-Lichota P. 2013: *Sytuacja mikroprzedsiębiorstw w Polsce w latach 2011-2012*, [w:] *Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2011-2012*, PARP, Warszawa, 45-58.

Summary

The image of rural entrepreneurship is dominated by micro companies, which very often are not innovative, stagnant in their development, focused on survival. A large share of them belongs to a gray zone. Policies supporting entrepreneurship development should aim to change gradually the current minimalist functioning strategies of many companies in rural areas. There is a need to diversify the existing uniform methods of influencing the development of Small Enterprises Sector and Medium Enterprises Sector. Rural areas, especially those with difficult development conditions, require separate development programs, which would take in account the specificity of rural entrepreneurship, as in the case of farmers, who are being encouraged to conduct their economic activities in harmony with the surrounding environment. Sustainable development complicates but also organizes spontaneous multifunctional rural development.

Adres do korespondencji
 prof. dr hab. Marek Kłodziński
 Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk
 Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa
 e-mail: irwir@irwirpan.waw.pl